

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym, w składzie:

Przewodniczący: SSO Tadeusz Jaworski

Sędziowie: SO Jerzy Andrzejewski /spr./

SWSG Bartosz Stangierski

Protokolant: stażysta Patrycja Rataj

przy udziale Prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Agnieszki Hildebrandt

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2015 r.

sprawy **R. G.**

oskarżonego o czyn z art. 279§1kk i art. 288§1kk w zw. z art. 11§2kk., art. 279§1kk i art. 288§1kk w zw. z art. 11§2kk.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 17 kwietnia 2015r., sygnatura akt III K 878/14

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów za postępowanie odwoławcze i odstępuje od wymierzenia mu opłaty za drugą instancję;
3. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz kancelarii adwokackiej adwokata Pawła Głuchowskiego kwotę 516,60 zł (w tym VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu przed Sądem II instancji.

Bartosz Stangierski Tadeusz Jaworski Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2015 r. uznał oskarżonego R. G. za winnego dwóch przestępstw z art. 279 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. i wymierzył mu karę łączną 3 lat pozbawienia wolności (k. 181-182).

Wyrok ten w całości na korzyść oskarżonego, zaskarżył jego obrońca zarzucając obrazę przepisów postępowania, która w sposób istotny wpłynęła na treść wyroku, a mianowicie art. 7 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych (k. 201-203) i wniósł uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Zgodnie z art. 7 k.p.k., organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- 2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- 3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.). (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 roku, V KKN 104/98).

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się uchybień, które wskazywałyby na przekroczenie przepisu art. 7 k.p.k. i w pełni zgodził się z przeprowadzonym przez sąd I instancji postępowaniem dowodowym. Uważna lektura akt sprawy, w tym uzasadnienia zaskarżonego wyroku, prowadzi do wniosku, iż Sąd pierwszej instancji w toku przewodu sądowego ujawnił cały materiał dowodowy, dokonał jego wszechstronnej oceny uwzględniającej wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i - w następstwie tak dokonanej oceny - ustalił stan faktyczny niezawierający błędów. Sąd Rejonowy w sporządzonym uzasadnieniu wyjaśnił motywy, którymi kierował się przy stwierdzeniu sprawstwa oskarżonego i Sąd Okręgowy w pełni te rozważania podziela.

Natomiast apelacja obrońcy oskarżonego w zasadzie sprowadziła się do polemiki z oceną materiału dowodowego poczynioną przez Sąd I instancji, bez wskazania konkretnych sprzeczności w toku rozumowania Sądu Rejonowego, co jest daleko niewystarczające do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia. Powszechnie przyjmuje się bowiem, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu lub wskazaniom wiedzy. Zarzut ten nie może więc sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo). Podobnie fakt istnienia dwóch wersji zdarzenia nie obliguje do wyboru wyłącznie tej korzystniejszej dla oskarżonego.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy nie dostrzega żadnej niekonsekwencji w rozumowaniu Sądu I instancji, ani też czynienia jakichkolwiek założeń a priori. To oskarżony przyjął pewną strategię procesową i przyznał się do kradzieży tylko tych przedmiotów, które znaleziono u niego w domu. Jest to zrozumiałe, jednak nie wyklucza przypisania mu całości zarzuconych mu czynów. To jednak nie kwestia przyznania lub nieprzyznania była zasadniczą podstawą uznania wyjaśnień oskarżonego za wiarygodne bądź nie, lecz pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy. Nie można bowiem pominąć, że w domu K. P. znaleziono odciski palców oskarżonego, nie było zaś żadnej możliwości by pozostawił je tam w innych okolicznościach niż obecność podczas kradzieży. Innych możliwości nie podał ani oskarżony ani też pokrzywdzeni. Sąd Okręgowy nie podziela również zapatrywania, jakoby w sprawie istniały niedostatki dowodowe. Proces karny nie wymaga istnienia świadków naocznych, w przeciwnym razie byłby procesem formalnym, a nie opartym na swobodnej ocenie. Znalezione odciski palców z pewnością zaś przeczą jego wersji, iż nie był w domu przy ul. (...).

Z kolei w przypadku kradzieży w domu D. D. ustalono, że włamanie było tylko jedno, zaś część przedmiotów znaleziono w mieszkaniu oskarżonego. To w sposób oczywisty prowadzi do wniosku, że oskarżony brał udział we włamaniu i kradzieży i zabrał również pozostałe przedmioty utracone przez pokrzywdzonych. Ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także wypływać z nieodpartej logiki wydarzeń stwierdzonej innymi dowodami, jeżeli owe wydarzenia są tego rodzaju, że stanowią oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dana okoliczność istotnie miała miejsce. Sąd Okręgowy w pełni więc podziela ustalenia Sądu I instancji również w zakresie tego czynu.

Konkludując, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a jego tok rozumowania znalazł odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. Żaden z argumentów obrońcy nie mógł więc podważyć trafności wyroku Sądu I instancji. Wobec stwierdzenia więc, iż nie uchybiono wskazaniom wiedzy lub logicznego rozumowania, ani też nie wykroczone poza ramy swobodnej oceny, brak jest podstaw do wzruszenia orzeczenia.

Apelacja została zwrócona przeciwko całości orzeczenia, nadto zaś obrońca zakwestionował wymierzone oskarżonemu kary. Sąd Okręgowy uznał jednak, iż nie ma podstaw do kwestionowania uzasadnienia rozstrzygnięcia w tym przedmiocie. Należy bowiem przypomnieć, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie taka okoliczność nie zachodzi. Kary jednostkowe 2 lat pozbawienia wolności jawią się jako wyważone, uwzględniające zarówno okoliczności łagodzące, jak i obciążające, których była zdecydowana przewaga. Należało mieć przy tym na względzie wysoką wartość wyrządzonych szkody oraz niemożność jej naprawienia – część przedmiotów skradzionych K. P. miało nie tylko wartość majątkową, ale też sentymentalną, były to przedmioty – pamiątki unikatowe, przywożone z zagranicy. Nie można również pominąć wielokrotnej uprzedniej karalności oskarżonego za przestępstwa przeciwko mieniu. Z karty karnej oskarżonego wyłania się obraz stosunkowo młodego człowieka, który z przestępstw przeciwko na mieniu uczynił sobie sposób na życie. Znaczący jest również fakt, że R. G. nie tylko zabrał różne przedmioty, ale dodatkowo (bez żadnego wyraźnego powodu) zniszczył częściowo wyposażenie w obu domach. Takie akty wandalizmu winny być surowo piętnowane. Sąd Okręgowy zwraca przy tym uwagę, że przestępstwo kradzieży z włamaniem zagrożone jest karą od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności. Wymierzenie kar zdecydowanie bliżej dolnej granicy zagrożenia ustawowego z pewnością więc nie nosi znamienia surowości.

Sąd Okręgowy nie dostrzega również nieprawidłowości w wymiarze kary łącznej. Co prawda przypisane oskarżonemu czyny są podobne, a więc istnieje zbieżność przedmiotowa, jednak pokrzywdzonymi są różne osoby, zaś rozciągłość czasowa jest znaczna i wynosi prawie pół roku. W tej sytuacji zastosowanie zasady asperacji było słuszne.

Uznając zatem, że Sąd I instancji wymierzył karę zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i że kara ta nie razi niewspółmiernością w rozumieniu surowości, Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniesionej apelacji.

Mając na uwadze fakt, iż oskarżony obecnie nie pracuje i nie ma żadnego dochodu, zaś na utrzymaniu posiada małoletniego, Sąd Odwoławczy zwolnił go od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego i od opłaty za II instancję, uznając iż stanowiłyby one dla niego nadmierne obciążenie.

Konieczne nadto było zasądzenie na rzecz obrońcy z urzędu kosztów obrony za postępowanie odwoławcze.

Bartosz Stangierski Tadeusz Jaworski Jerzy Andrzejewski